

Coraz więcej rodziców w Anglii stawia na edukację domową

16 marca 2024

Coraz więcej rodziców w Anglii decyduje się na zabranie dzieci ze szkoły i edukację domową. Wśród powodów takich decyzji rodzice często podają złożone potrzeby zdrowotne swoich dzieci. Ale część z nich uważa też, że środowisko szkolne zwyczajnie nie pozwala ich dzieciom odpowiednio rozwijać się społecznie, emocjonalnie i naukowo.



Nauczanie domowe przestaje być w Anglii czymś wyjątkowym. Coraz więcej rodziców decyduje się na takie rozwiązanie dla dobra swoich dzieci. W wielu przypadkach decyzja o przejściu na naukę w domu podyktowana jest złożonymi potrzebami zdrowotnymi dzieci, które są wynikiem zdiagnozowanego spektrum autyzmu, depresji czy zaburzeń lękowych. Ale w wyrejestrowaniu dzieci ze szkoły to nie zawsze kwestie zdrowotne odgrywają przemożną rolę. Zdarza się, że rodzice zwyczajnie uważają, że ich dzieci nie są w stanie odpowiednio rozwijać się w środowisku szkolnym. Zarówno społecznie i emocjonalnie, jak i naukowo.

Najnowsze dane pokazują, że zeszłej jesieni liczba dzieci pobierających naukę w domu w Anglii zwiększyła się o 10 000. W obecnym roku szkolnym nauczanie domowe pobiera już zatem aż 92 000 dzieci. Tutaj jednak trzeba zauważyć, że jako najczęstszy powód „zabierania” dzieci ze szkoły rodzice wciąż podają problemy natury psychicznej.

W Anglii absencje dzieci w szkołach stanowią nie tylko problem wychowawczy, ale też finansowy. Dzieci niechodzące do szkoły mogą rodzicom przysporzyć sporo kłopotów, ponieważ lokalne władze mogą skorzystać z różnych środków prawnych, żeby wymusić uczestnictwo dzieci w lekcjach. Obok takich środków jak nakaz rodzicielski, nakaz nadzoru nad kształceniem czy nakaz uczęszczania do szkoły, lokalne władze mają możliwość karania rodziców finansowo. Grzywna za nieusprawiedliwione absencje wynosi 60 funtów na każdego rodzica. I może ona wzrosnąć do 120 funtów na każdego rodzica, jeśli nie zostanie zapłacona w ciągu 21 dni. Za nieuregulowanie kary w ciągu 28 dni, rodzice mogą zostać pociągnięci do odpowiedzialności karnej. W razie wystąpienia tego ostatniego scenariusza rodzic może zostać ukarany grzywną w wysokości do 2500 funtów albo może zostać skazany na prace społeczne lub karę więzienia do 3 miesięcy.

Przy tak restrykcyjnym egzekwowaniu obecności dzieci w szkole w Anglii, rodzice dzieci, które borykają się z problemami natury psychicznej, często nie mają wyboru, tylko muszą szybko wypisać dzieci ze szkoły i przestawić się na nauczanie domowe. To na przykład przypadek 45-letniego programisty z Suffolku. Ten w zeszłym roku zabrał syna z dziewiątej klasy, by uniknąć kary za jego tygodniową nieobecność w szkole. Mężczyzna opowiedział na łamach „The Guardian”, że w szkole średniej u jego syna zaczęły się nasilać ataki paniki. – Dotyczyły one głównie testów, wymagań w zakresie zadań domowych i radzenia sobie z oczekiwaniami wobec niego. Chaotyczne i niepewne środowisko, w którym często nauczyciele pracują na zastępstwo, stale zmieniające się plany zajęć i zastraszanie sprawiały, że

bardzo trudno mu było sobie z tym poradzić – sprecyzował problem Brytyjczyk. I jednocześnie dodał, że szkoła nie zgodziła się na żadne nieobecności syna ze względów psychicznych. Pomimo tego, że wcześniej chłopak miał dobrą frekwencję.

„Oni byli bardzo wrogo nastawieni i nie chcieli z nami współpracować. Nie było mnie stać na kary” – opowiedział ojciec. I dodał: „Ataki paniki u naszego syna w większości zniknęły. Nabrał on pewności siebie i robi lepsze postępy w nauce, ponieważ mogliśmy lepiej dostosować tematy do jego zainteresowań i możliwości. Jednak w dużej mierze ten sukces wynika z faktu, że w przeszłości oboje pracowaliśmy jako wykwalifikowani nauczyciele. Martwię się o wszystkie osoby w podobnej sytuacji, które nie są nauczycielami. I które nie mają wyrozumiałych pracodawców. Bo mój akurat pozwala mi elastycznie pracować z domu”.

Nauczanie domowe jest w Anglii możliwe zarówno w pełnym, jak i w niepełnym wymiarze godzin. Każde dziecko w Anglii musi pobierać edukację w pełnym wymiarze godzin od 5. roku życia. Ale w przypadku edukacji w domu dziecko nie musi realizować krajowego programu nauczania. Lokalny council ma jednak prawo weryfikować, czy dziecko na nauczaniu domowym otrzymuje odpowiednią edukację.

Autorstwo: Marek Piotrowski

Zdjęcie: [smackmark0](#) (CC0)

Źródło: PolishExpress.co.uk